PRZEMYSŁAW SIANKO
ORCID: 0000–0002–7734–5803

GRANICA MAZOWIECKO-LITEWSKA DO 1569 R. KSZTAŁTOWANIE SIĘ, ROLA SPOŁECZNA[1]

DOI: 10.15290/sp.2020.28.10

Dziękując profesorowi Janowi Tęgowskiemu za propozycję pisania pod swoim kierunkiem pracy doktorskiej, oraz za zachęcenie do podjęcia tematu granicy mazowiecko-litewskiej, pragnę zaznaczyć, że moja przygoda z tą problematyką rozpoczęła się od zapoznania się z tekstem źródłowym „rozgraniczenia z 1546 roku". Źródło to było inspiracją do stawiania pytań o stan i funkcjonowanie granicy mazowiecko-litewskiej (od 1526 r. granicy Korony z Litwą). Początkowo zakładałem, że źródeł historycznych będzie ubywało w miarę „cofania w czasie", dlatego też rozpocząłem badanie tematu od ostatniego ćwierćwiecza zaplanowanego do badań w pracy. Wstępnie zresztą miała ona dotyczyć przede wszystkim wieku XVI, który jest okresem słabo zbadanym przez historyków w sprawie granicy między Mazowszem a państwem polsko-litewskim.

Planowałem, by w pierwszym, być może najkrótszym, rozdziale przedstawić dzieje kształtowania się omawianej granicy do przełomu XV i XVI w. Fragment ten miał w zasadzie zreferować obecny stan wiedzy na przedstawiony temat. Kolejne, najważniejsze pod względem badawczym rozdziały miały obejmować zagadnienia związane ze sporami międzysąsiedzkimi, interwencjami administracji lokalnej, działaniami władzy centralnej – monar-

[1] Autoreferat rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku w dniu 21 maja 2020 r. Promotorem pracy był prof. dr hab. Jan Tęgowski (Uniwersytet w Białymstoku), zaś recenzentami dr hab. Anna Pytasz-Kołodziejczyk (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie) i dr hab. Janusz Grabowski (Archiwum Główne Akt Dawnych).

chów i sejmów, a to, co mnie wtedy najbardziej interesowało, to wytyczenie faktycznej, dokładnej linii granicznej oraz badanie systemu znaków granicznych. Zagadnienia te są w dotychczasowej literaturze przedmiotu mało znane, głównie dlatego, iż przed II wojną światową tematyka ta nie doczekała się opracowania[2], zaś archiwalia – księgi sądowe wschodniomazowieckie i podlaskie uległy w znacznej mierze zniszczeniu w trakcie II wojny światowej.

W trakcie opracowywania materiałów dotyczących XVI w. sięgałem do opracowań dotyczących czasów wcześniejszych. Miałem do wyboru ułożenie pracy na dwa sposoby: chronologicznie lub rzeczowo. Przyjąłem ostatecznie system mieszany, który, jak myślę, najprzejrzyściej przedstawia skomplikowane dzieje granicy mazowiecko-litewskiej. Założenie to wynikło z analizy dziejów poszczególnych, wyraźnie wyodrębnionych obszarów pogranicznych lub fragmentów linii granicznych, z zasadniczym podziałem na północną (mazowiecko-jaćwieską) i południową (mazowiecko-ruską) część pogranicza. W ten sposób powstawały kolejne podrozdziały pierwszego i drugiego rozdziału pracy.

W omawianej tu tematyce granicy, czy raczej pogranicza północno-wschodniego Mazowsza, istnieje wiele zagadnień, które w literaturze są kontrowersyjne, np. kwestia przebiegu linii granicznej zawartej w układzie salińskim, sposób odczytania linii granicznej według układu mazowiecko-litewskiego z 1358 r., czy sprawa przynależności państwowej okręgu rajgrodzkiego. Otóż różni historycy, na podstawie tych samych, najczęściej krótkich informacji źródłowych, wysnuwali bardzo różne wnioski, które najczęściej wchodziły ze sobą w kolizję.

Kluczowym dla całej mojej pracy był etap, w którym próbowałem przeanalizować zagadnienie linii granicznej mazowiecko-litewskiej zawartej w układzie salińskim. W historiografii przedstawiono już kilkanaście propozycji „salińskiego" duktu granicznego, jednak żadna z nich nie wydawała mi się prawdopodobna. Gdyby wszyscy badacze zgadzali się ze sobą w kwestii prowadzenia tego rozgraniczenia, najprościej byłoby zaakceptować dotychczasowe założenia bez próby ich samodzielnej analizy. Kiedy jest wiele hipotez, zmusza nas to do wnikliwego badania wszystkich proponowanych

[2] Nie licząc do dziś cennej pracy Aliny Wilkiewicz-Wawrzyńczykowej zatytułowanej *Spory graniczne polsko-litewskie w XV–XVII w.* (Wilno 1938), która jednak do spraw granicy mazowiecko-litewskiej odnosi się tylko w małym stopniu, bowiem opierała się na opisie granicy wydanym przez Macieja Dogiela *Limites Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae ex originalibus et exeplis authenticis descripti et in lucem editi* (Wilno 1758).

rozwiązań. Dość długo rozważałem, który z badaczy ma więcej czy mniej racji w uargumentowaniu swojej „wersji". Wiedziałem, że jeśli sam nie spróbuję odnaleźć wymowy tego źródła, to nie będę mógł przejść do dalszych zagadnień, często nie mniej powikłanych interpretacji dziejów kolejnych fragmentów pogranicza mazowiecko-litewskiego, a ostatecznie cała praca w części poświęconej dziejom granicy do końca XV w. będzie tylko mało ambitnym zreferowaniem poglądów historyków na poszczególne tematy. Nie miałoby to sensu, a wartość rozprawy doktorskiej byłaby bardzo „nierówna" i faktycznie skupiona tylko na analizie źródeł XVI w. By móc samemu zrozumieć wydarzenia wieku XVI, oraz aby je przedstawić w rozprawie, musiałem mieć jasny obraz dziejów wcześniejszych.

Wracając do układu salińskiego – kluczowe, paradoksalnie, okazało się odrzucenie wszystkiego, co dotychczas przedstawiono w historiografii na temat granicy mazowieckiej z akt tegoż układu. Na poglądy wcześniejszej literatury rzutowała chęć pogodzenia go przez historyków z danymi zawartymi w rzekomym układzie granicznym mazowiecko-litewskim z 1358 r. oraz z innymi źródłami z epoki, jednak bez próby głębszej ich analizy. Uznałem, że należy skupić się tylko i wyłącznie na tekście źródłowym, który w rzeczywistości bardzo jasno określa granice międzypaństwowe. Jednak bez dokładnej analizy wcześniejszych dziejów pogranicza nie jest możliwe właściwe odczytanie intencji tekstu układu salińskiego. Koncepcja pisania pracy, dotycząca prowadzenia badań niejako od końca, czyli od ostatniego ćwierwiecza objętego tematem ku czasom wcześniejszym, uległa odwróceniu.

Podsumowując uwagi na ten temat, trzeba dodać, że chyba najistotniejsze przy jego analizie jest wskazanie, iż musimy mówić o istnieniu rzeczywistej granicy Mazowsza (wzdłuż Ełku, Biebrzy i Narwi), oraz o terytoriach pogranicznych, do których książęta mazowieccy tylko rościli sobie pretensje.

Stworzenie nowej hipotezy badawczej dotyczącej „wątku salińskiego" skłoniło mnie do rewizji całego dorobku historiografii związanego z zagadnieniami granicznymi, zarówno wcześniejszymi (np. przynależność państwowa okręgu rajgrodzkiego) jak i późniejszymi (np. „rozgraniczenie mazowiecko-litewskie z 1358 roku"). Okazało się, że na podstawie dotychczas znanych, acz skromnych ilościowo i objętościowo źródeł odnoszących się do zagadnień wschodniego pogranicza Mazowsza, da się przedstawić oryginalny, spójny i w miarę kompletny obraz kształtowania się tegoż pogranicza do połowy XV w.

Kolejnym kluczowym zagadnieniem była analiza rzekomego układu granicznego mazowiecko-litewskiego z 1358 r. W jej toku coraz bardziej upewniałem się, że dokument ten jest falsyfikatem – kolejne badane elementy

utwierdzały mnie w tym przekonaniu. Twierdzę, iż w analizie rzekomego dokumentu Kiejstuta najważniejsze jest nie, którędy wytyczano linię graniczną, ale w jakich okolicznościach i na jakie potrzeby on powstał. Te zagadnienia w historiografii były rozpatrywane jedynie marginalnie, a istniejące hipotezy przynoszą więcej pytań niż odpowiedzi.

Znalezienie rozwiązania przyszło dość przypadkowo. Otóż zastanawiając się nad potrzebą, która mogła skłonić książąt mazowieckich do sporządzenia falsyfikatu, przeglądałem wydawnictwa źródłowe dotyczące średniowiecznych dziejów Mazowsza. W spisie treści pierwszego tomu *Iura Masoviae Terrestria*, w opracowaniu Jakuba Sawickiego (Warszawa 1972), natknąłem się na dokument (z daty Płock, 31 sierpnia 1434, w którym Siemowit V, Kazimierz II i Władysław I książęta mazowieccy przeprowadzają podział dzielnic ojcowskich między siebie), który jest w moim przekonaniu jak najściślej związany z kolejnym zawartym w tej publikacji dokumentem (z daty 7 września, Stanisław biskup płocki, na prośbę wymienionych wyżej książąt transumuje dokument księcia litewskiego Kiejstuta z daty Grodno, 14 sierpnia 1358, zatwierdzający rozgraniczenie między Litwą i Mazowszem). Uważam, iż transumpt powstał na użytek określenia wschodnich granic ziemi wiskiej, która w tym czasie nie należała do Siemowitowiców, ale którą najmłodszy z nich, Włodzisław, dopiero zamierzał odzyskać.

Konkluzja, że oba dokumenty są ze sobą ściśle powiązane, okazała się kamieniem milowym w układaniu mojej hipotezy badawczej dotyczącej analizy „rozgraniczenia 1358 roku". To odkrycie, wraz z przeprowadzoną wcześniej analizą układu salińskiego spowodowało, że wszystkie wątki dotyczące pogranicza mazowieckiego na północnym odcinku od wczesnego średniowiecza do połowy XV w. zaczęły się logicznie i precyzyjnie układać w całość. W istocie książęta mazowieccy nigdy nie opanowali ziem na wschód od linii rzek Ełk, Biebrza i Narew. Tereny te były szerokim pograniczem, do którego oni jedynie pretendowali. Jednak poza te pretensje nie udało się wyjść – było to rezultatem wielu złożonych mechanizmów, które ostatecznie spowodowały, iż całe północne pogranicze przejęła strona litewska (a właściwie książę Witold Kiejstutowic) a nie książęta mazowieccy.

Rozdział II poświęcony jest omówieniu dziejów południowego odcinka granicy mazowiecko-litewskiej. Zachowałem tam analogiczny układ chronologiczno-rzeczowy. Nieco inna specyfika południowego odcinka granicznego wynikała przede wszystkim z faktu, iż dukt graniczny przebiegał tam w znacznej części przez tereny zaludnione, bez większych pustek osadniczych. Granica ta była przez to bardziej stabilna, chociaż i ona oczywiście podlegała pewnym przesunięciom.

Także dla tego odcinka granicy brakowało dotychczas próby całościowego przedstawienia tematu, stąd wnioski różnych historyków, odnoszące się do poszczególnych wydarzeń, często były wręcz sprzeczne ze sobą. Zatem i tu, opierając się na analizie źródeł pisanych, oraz w pewnym stopniu na ustaleniach archeologów (dla okresu wczesnego średniowiecza), udało mi się stworzyć hipotezę badawczą na temat rozwoju procesu dziejowego dla tego odcinka granicy.

W moim przekonaniu dwa pierwsze rozdziały rozprawy są jej kluczową częścią, ponieważ zawierają cały szereg nowych hipotez i ustaleń, które jednak starałem się ułożyć i powiązać ze sobą w logiczną całość. Mam nadzieję, iż rozprawa po koniecznych poprawkach, (również wskazanych przez recenzentów), ukaże się drukiem i stanowić będzie propozycję wizji pogranicza mazowiecko-jaćwiesko-ruskiego, a następnie mazowiecko-litewskiego w średniowieczu.

Trzeci rozdział zajmuje się problematyką ustanawiania i egzekwowania prawa granicznego, zarówno na Mazowszu, jak i Litwie. Zagadnienia te starałem się przedstawić nie od strony ewolucji poszczególnych norm prawnych; nie skupiałem się też na poszukiwaniu precedensów, ale interesowała mnie zasadnicza procedura dotycząca ustalania i rewizji granic. Sam proces, od momentu złożenia skargi aż do ogłoszenia wyroku był dość zunifikowany; dużo ciekawszym etapem była realizacja wyroku, czyli wykonanie znaków granicznych, ponieważ była tu pewna dowolność oznaczania granicy, która zresztą też ewoluowała przez kolejne wieki.

Niestety, nie mamy bogatej podstawy źródłowej dla analiz procesu wytyczania liniowej granicy mazowiecko-litewskiej. W pierwszej połowie XV w., kiedy nasilało się osadnictwo na pograniczu mazowiecko-litewskim, z obu stron granicy nowi właściciele nie wyznaczali dokładnych granic swoich nadań, ponieważ nie było takiej potrzeby. Dopiero wzrost wewnętrznego zaludnienia i brak możliwości ekspansji kosztem puszcz, wymógł tworzenie liniowych ciągów znaków granicznych. Proces ten musiał trwać latami, u jednych ziemian pojawił się wcześniej, u innych – później. Świadczy o tym fakt, iż od drugiej połowy XV w. zaczyna pojawiać się coraz więcej informacji źródłowych o konfliktach granicznych i międzysąsiedzkich. Zjawisko to ma swoje apogeum około połowy XVI w., a dopiero kluczowe zdarzenie – zawarcie unii lubelskiej i zmiany ustrojowe, spowodowały stopniowy, powolny spadek napięć między sąsiadami, ale też jego ewolucję. Należy bowiem wyraźnie zaznaczyć, iż potrzeba rozgraniczenia międzypaństwowego wynikała przede wszystkim z konieczności uśmierzenia sporów międzysąsiedzkich. Przymierzano się do tego z różną in-

tensywnością, obierano też kilka głównych wariantów wykonania samego rozgraniczenia oraz ustalenia porządku prawnego, aby nie dochodziło do nawrotów sporów w przyszłości, jednak ostatecznie starania te nie powiodły się.

Głównym powodem, dla którego nie udało się stworzyć trwałego systemu rozgraniczeniowego między mazowieckimi a później koronnymi terenami a Litwą był, według mnie, oddolny opór pograniczników obu stron, próbujących zagarnąć ziemię lub dobra materialne (np. plony) sąsiadów. Nikłe możliwości kontroli i reakcji administracji lokalnej na samowolę szlachecką nie mogły ukrócić procederu zatargów międzysąsiedzkich.

Zawarte w rozdziale III rozprawy doktorskiej rozważania są spójne z obrazem zagadnienia istniejącym dotychczas w historiografii.

Czwarty rozdział pracy jest próbą przedstawienia konkretnych zdarzeń historycznych, w dużej mierze na podstawie akt zachowanych w odpisach ksiąg ziemskich i grodzkich z powiatów północno-wschodniego Mazowsza. W tym miejscu dziękuję profesorowi Janowi Tęgowskiemu i doktorowi Tomaszowi Jaszczołtowi za pomoc w pozyskaniu materiałów źródłowych, które odnaleźli w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie.

Rozdział IV pracy powstał w oparciu o materiały źródłowe w zdecydowanej większości dotychczas praktycznie nieznane w polskiej historiografii, oraz szerzej analizuje raporty komisarskie już wcześniej publikowane, które jednak nie były dotychczas przedstawione w szerszym kontekście historycznym. Rozdział ten przedstawia też analizę najważniejszego, a przy tym najobszerniejszego i z wielu względów najciekawszego źródła opisującego granicę mazowiecko-litewską w połowie XVI w., mianowicie rozbudowanych protokołów komisarskich strony polsko-mazowieckiej i strony litewskiej, spisanych w 1546 r. podczas dochodzenia przygotowawczego pod przyszłe „ostateczne rozgraniczenia mazowiecko-litewskie". Dokumentacja ta, wraz z aktami sądowymi, stanowi nie tylko zapis kolejnych wydarzeń oraz rozpraw sądowych, ale też obrazuje mentalność pograniczników – przede wszystkim miejscowego drobnego ziemiaństwa, ale też np. mieszczan wiskich, którzy żyjąc wzdłuż granicy państwowej, próbowali na różne sposoby układać stosunki z sąsiadami. Wyraźnie widać, iż podstawowym sposobem odnoszenia się do „zagranicznych" sąsiadów było roszczenie – o ziemię, dobra nieruchome, plony, pożytki z lasów czy łąk. Stały stan napięcia oraz drobne konflikty prowadziły z czasem do eskalacji problemu, dochodziło do rozbojów, kradzieży, pobić, zabójstw i zajazdów. Był to efekt braku wcześniejszych uregulowań międzypaństwowych.

Z jednej strony spory dotyczą granicy jako formy prawnej – idei określania i dzielenia przestrzeni, respektowania prawa administracyjnego i prawa własności, z drugiej – oddają zarys roli społecznej, jaka wykształciła się przez dekady w świadomości ludzi mieszkających wzdłuż omawianej granicy państwowej. Granica ta była z jednej strony wyznaczeniem terenu własnego, który należało chronić przed zaborczością sąsiadów, z drugiej strony jej przekraczanie było próbą zawładnięcia terenem „niczyim", na podstawie prawdziwych lub, najczęściej, urojonych roszczeń.

Reasumując, główne tezy rozprawy doktorskiej są następujące:

– na północnym wschodzie Mazowsze graniczyło na Ełku, Biebrzy i Narwi. Mimo zniszczeń i depopulacji wschodniego Mazowsza w ciągu XIII i XIV w., książęta mazowieccy stale utrzymywali jeden bastion wyznaczający zasięg księstwa na wschodzie – była to Wizna;

– w 1260 r., tj. na mocy układów troszyńskich, Mazowsze otrzymało prawo do 1/6 ziem jaćwieskich; tym terenem był obszar między Biebrzą, Narwią i Supraślą. Pretensje mazowieckie do tego terenu były akceptowane przez Krzyżaków, których strefa wpływów rozciągała się na północ od Biebrzy. Mazowszanie nigdy nie pretendowali do ziem na prawym brzegu Biebrzy, tak jak Krzyżacy nie próbowali przejąć terenów na lewym brzegu tej rzeki. Wzajemne poszanowanie roszczeń państwowych wynikało jedynie z faktu, iż obie strony miały tu wspólnego wroga – Litwę, a teren ten nie był zamieszkały, przez co nie generował sporów międzysąsiedzkich, jakie miały miejsce na innych granicach mazowiecko-krzyżackich;

– roszczenia mazowieckie, mimo niemożliwości ich realizacji, były deklarowane przy różnych okazjach w ciągu XIV w., respektowali je np. Krzyżacy i Litwini w 1398 r.; wobec zajęcia „okręgu goniądzkiego" przez Litwę w 1402 r., Mazowszanom pozostały tylko pretensje, których jednak książęta mazowieccy z uporem bronili; ten upór, przy braku sprzeciwu ze strony litewskiej, wykształcił w historiografii błędny obraz dziejów tego terenu od XIII do XV w.;

– najważniejszym argumentem historyków opowiadających się za prawdziwością mazowieckiego posiadania terenów na prawym brzegu Narwi w średniowieczu jest „akt rozgraniczenia z 1358 roku", którego rewizja pozwala na całkowicie nowe spojrzenie na dzieje regionu;

– na południowo-wschodnim odcinku granicy mazowieckiej, wobec upadku osadnictwa na tym terenie w XIII–XIV w., doszło do utraty części terenów między Narwią i Bugiem na korzyść Litwy, co miało miejsce na przełomie XIV i XV w.;

– już pod koniec XIV w. między Januszem I i Witoldem rozpoczął się wyścig o przejęcie kontroli nad pograniczem mazowiecko-litewskim. Praktycznie wszystkie tereny dotychczas „bezpańskie" przejął Witold, głównie za sprawą większych możliwości ekonomicznych, wśród których należy wymienić budowę nowych lub rozbudowę istniejących lokalnych ośrodków administracyjnych i wojskowych na nowo pozyskanych przez Litwę ziemiach (Rajgród, Goniądz, Tykocin, Węgrów);

– próby przejęcia praw do ziemi drohickiej przez książąt mazowieckich ostatecznie spełzły na niczym, ponieważ zabrakło tu stałego poparcia ze strony Polski; książęta mazowieccy pozostawiani sami sobie nie byli w stanie przeciwstawić się presji litewskiej;

– do 1444 r. za kształtowanie losów pogranicza odpowiedzialni byli książęta mazowieccy i litewscy; po tym czasie, wraz z postępem kolonizacji, coraz większą rolę w wyznaczaniu i regulowaniu linii granicznej mieli sami właściciele ziemscy po obu stronach granicy.

Przemysław Sianko – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Zainteresowania badawcze: średniowieczne i wczesnonowożytne dzieje Podlasia, etnografia Podlasia.
e-mail: p.sianko@pmkl.pl